

OLGA STOKŁOSA
ur. 1948;



Tytuł fragmentu relacji	Dalsze związki z teatrem
Zakres terytorialny i czasowy	Warszawa; współczesność
Słowa kluczowe	Olga Stokłosa, teatr, Franciszka Arnsztajnowa, Titkow

Dalsze związki z teatrem

Pracowałam przez wiele lat u Janusza Wiśniewskiego – kolejny, taki awangardowy, teatr. Teatr ten się rozwiązał i właściwie ja już nie miałam chyba takiego imperatywu, żeby szukać pracy w teatrze. Trochę zajęłam się domem, trochę dzieckiem – trzeba się czasem dziećmi zająć, ponieważ sztuka może nie jest najważniejsza, może czasami. Dał jej mnie ten teatr bardzo ciągnął. W aktorstwie jest tak, że jak już się przerwie w jakimś momencie – szczególnie dla kobiet – jest trudno wrócić. To to jest bardzo jakby skomplikowany proces. Chyba nie miałam już takiej siły, żeby wrócić do teatru. A teatr wciąż mnie ciągnął, więc zaczęłam reżyserować. Oczywiście wszystko przez przypadek. Życie jest naprawdę ciągiem jakiś przedziwnych zdarzeń, przypadków. Zaczęłam robić sztuki dla dzieci. Najpierw zaczęłam [reżyserować] w Warszawie. To była sztuka Andrzeja Maleszki, „Wielkoludy”, która absolutnie mnie zafascynowała. Najpierw była premiera, potem zrobiłam następną sztukę Maleszki w Krakowie, w "Grotesce". Teraz znowu robiłam w Kaliszu „Wielkoludy”, już z zupełnie innym scenografem i to było kompletnie inne przedstawienie. Ale to też jest fascynujące.

Data i miejsce nagrania	2010-06-06, Lublin
Rozmawiał/a	Aleksandra Zińczuk
Transkrypcja	Karol Zińczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"